

7-1

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Armii Pomorskiej Armii Krajowej  
8. 17 1945  
NIP 539 127 6200 41692  
Nr KRS 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr L: 403

1034/1e

Błaszkiwicz Marta

88-500 Tuchola



Chełmno

AK

##  
Błaszkiwicz Marta

X: 403/403 30w

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

*Błaszkiwicz Marta*

*J: K: 403/403 Form.*

*Chelmo AG*

I./1. Relacja

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

*1) z E. Zawacka, k. 9 s. 1-14*

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 1*

VI. Fotografie *brak*

IV/ Korespondenja bivaieca Błaszkievica M. z E. Za-  
1. wacka:

- 1.) list M. Błaszkievica do p. prof. E. Zarockij z dnia 21 X. 1874,  
oryginał K 1 S 1
- 2.) list M. Błaszkievica do p. prof. E. Zarockij z 23 XI 1874 roku  
oryginał K 1 S 2-3
- 3.) list M. Błaszkievica do p. prof. E. Zarockij z 11. XI 1874 roku  
oryginał K 1 S 4-5
- 4.) list M. Błaszkievica do p. prof. E. Zarockij z 6. V 1875 roku  
oryginał K 1 S 6-7
- 5.) list M. Błaszkievica do p. prof. E. Zarockij z 3. VIII 1875 roku  
oryginał K 2 S 8-10
- 6.) list M. Błaszkievica do p. prof. E. Zarockij z 13. XII 1875 roku  
oryginał K 1 S 11
- 7.) list M. Błaszkievica do p. prof. E. Zarockij z 15. X 1879  
oryginał K 1 S 12-13
- 8.) Pismo opiewane M. Błaszkievica dot. zmiany adresu z 27. XI 1888 roku  
oryginał K 1 S 14

-3-  
Tuchola, dnia 21. 10. 1974r.

Pom. (22) 1

Wielce Szanowna Pani!

Z powodu bólu w nodze do tutejszego pojechać nie mogę.  
Jestem wzmąglony. Myślałem, że stan ten nie zmieni się  
w kilka dniach.

Porostaj, nasza oddana.

M. Błażkiewiczówna.

p. P. Tankiewicz Tuchola, dnia 23. 11. 1974 r. Pom. 22

Wielce Szanowna Pani,

Pragnę Paniąawiadomić, że Msza święta, o której pisałam, zostanie odprawiona w Matki Bożej w Kęstochowie, w dniu 28. XI.

Byłam w Katowicach w dniu 15-go listopada i zapadła tam decyzja negatywna, tzn. nie podawaj szczegółów do historii. Wobec niżej demograficznego i rasistwa, można nie mieć ani odrobiny zaufania. Konnie wobec faktu na Wideniu czyż nie kiedy odnoszono się tam do akowców łagodnie, a później nastąpiła egzekucja. To czym ratowała się w Polsce dusze ludzkie, też nie ludzi zaufania. Wybitnie w książce "47 lat życia", że Boss jest uznany jako najbrzykawszy zbrodniarz świata. U mnie narzuwają się refleksje, że właśnie ci, którzy w różny sposób zwinili, że doszło do układu w Jaltie, są największymi zbrodniami. Żabić ciało ludzkie jest ile, ale ratować dusze, to gorza zbrodnia. Dzik świat intelektualistów jest właśnie w znaczącej części ratony, wytworzyła się mieszanina pojęć, brak uczynnych podsta

wychowania religijnego u wielu powoduje, że pisa to, co wbrew  
ogłoszeniu. Jestem tym wszystkim generacją.

Módlmy się o ratunek dla Polski i dla świata.

Wysłany wysokiego pozdrowienia

Tęczy.

M. Błażek-Bawiarowa.

Szanowne i Drogie Pani,

27/XI 74

Z wielką przykrością muszę się zepodjąć na prośbę pani dotyczącą

Proszę wobec tego tylko o taką załatwienie takiej sprawy: wyphate mamie  
Nominacja Kłobucki Kobiety - kierowniczką walk o niepodległość ~~Wojna~~ w najbliższ  
eraniu wydawnictwa (a Pani wie z pewnością, jak trudna o dworku w takich  
z całej Polski sprawach) 200 biografów - kobiecich działaczek - poleptyczki Kobiety Kierow-  
niczyni bójki i działań ich konspiracyjnych - woj. Kłobucki, w tej. manier.  
Kobiety Kłobucki - ma wam literę P - J. Każde nazwisko może  
być opisane około 1/2 strony

Tak bardzo proszę, żeby przy okazji w tym Stałemu Biografie  
mi zabrakło Kłobucki z Poznania. Jest to sprawa gwałtownie  
proszę

Tuchola, dnia 11. 12. 1974r.

Pow. 22

4

Tranowina i Droga Paui!

Ta taskawa pamięć serdecznie drękuje.  
Życie Paui błogostawionych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i spełnienia najgorętszych pragnień  
w Nowym Roku.

Nie wiem teraz nic o wynikach  
starani Polonii Amerykańskiej odnośnie  
deportowanych rodaków. My tu możemy  
się tylko modlić i pisać dużo dobrego  
w ich intencji. Ciężko rodak przyszedł  
nielegalnie granicę. Było to bardzo  
dawno. Ciemil się w Turcji. Po latach  
odwiedzał rodzinę w Polsce. Na-  
resze został aresztowany. Ciórka  
mogła przyjechać i odwiedzić go  
w więzieniu. Smutne to bardzo, że  
mamy tyle piekór, które za setkę  
rosyjski spełniają czynności niegodne  
z sumieniem. U nich nie z tych upra-  
wie udało przedawnienie. Starani  
się o podrzemki języka angielskiego.  
Cham udzielał pomocnych lekcji, a  
ja nie mam światła elektrycznego.  
(Ostatnio nawet nafty zabrakło w sklepie).  
Biedę chodziła, a tu rana na nodze  
już się nie zagoiła się. Preparatami się  
rysunkiem blizniowatym i pornografią.  
Duis trucienny prezent do dużej wielu  
ucconych polkach. Treba duiś modlić  
się o nadroczenia. Także Bożo.

odryskania wiary, a w związku z tym<sup>5</sup>  
o odryskaniu niepodległości. Miałam  
nie dobre wiadomości. Ten Rok może  
być inny jak stary. W publikacjach  
wrogów może mieć skarżę dalekiego śle-  
dzenia spraw dawnych, które u wroga  
nie uległy przedawnieniu. Czysta  
o działalności Gestapo i S.S. Historia  
nie może objąć wszystkich okropności.  
Nie wiadomo, kto od kogo uczył się  
okrucieństw, czy brnatały od czerw-  
nego, czy odwrotnie. Przerabia to  
z rąbów wojny, gorzej przerabia to  
wspierane w domu młodzieży i dzieci  
polskich.

Wszystko znów stawać, które  
wymawiały słowa rodaków w czasie  
egzekucji Traugotta i innych:

Święty Boże, święty Moony, święty  
i nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami!

H. Błankiewiczówna.

P.S. Jestem w posiadaniu  
treści w tajemnicy  
z Tatimy.



6

Tuchola, dnia 6 maja 1975 r.

Szanowna Pani!

W dniu 23 kwietnia zmarła w Chełmnie św. p. Lucja Kowalczyk. 26-go kwietnia był jej pogrzeb. W rewizyjnym roku był drugi zawal serca. W grudniu nastąpiło niecierpliwie utamowanie nogi i to przyspieszyło jej śmierć. Ostatni raz byłam w szpitalu w Chełmnie w dniu 15 lutego. Nie sądziłam jeszcze, że miało to być ostatnie na tej ziemi poiegnanie. Uchronił ją Pan Bóg od aresztowania w czasie wojny. Stała się <sup>(jednak)</sup> męczennicą przez drugi okres czasu - żyjąc w obawie możliwego aresztowania, a później cierpiąc strasnie fizycznie. Niech jej Bóg wynagrodzi to wielkie poświęcenie za Polskę i to ostatnie, ciężkie cierpienia. Łączyły mnie z panią, Lucją więzy serdeczne - trwałere, jak niektóre więzy pokrewieństwa. Chodzę pół przytomna. Czas ukoi bóg, ale świerzy ból trzeba przeżyć i przetrwać. W tym bólu jest dla mnie przykładem naszą drogą zmarła. Jej odwaga, jej stanowczość dodają mi teraz siły. Nie widziała owoców (wojowników) swojej pracy - nie doznała wolności kraju, ale praca jej, otoczona aureolą męczeństwa, ma wyniki duchowe, wychowawcze. Młodzień jenerze nierupobnie oilepta, widri i unie ocenić poświęcenie. W dniu 2-go <sup>III</sup> odprawił ksiądz na moją prośbę we Farze Mare, św. za duszę św. p. Maksymilianu Kueblewskiego, a w dniu 16. <sup>III</sup> Mare, św. za duszę św. p. Alfonsa Jarockiego. Obecnie czytane o powstaniu warszawskim (1944r). Komentarz na Towarkach jaśnieje blaskiem miłości Ojczyzny. Książka ta jednak nie wykorzystuje wyjątkiego materiału ze względu na ogrom walk. Czytałem też dzieło o wojnie bolszewickiej. Brak mi materiału

o walkach pod Lwowem. Jestem w posiadaniu 7  
III tajemnicy fatimskiej. Zbliża się kataklizm  
trójcy, tylko nie znamy wielkości jego niszczyciela.  
U mnie w rodzinie smutek. Swagier był w marcu operowany

Bogu i Matce Najświętszej Pom (22)  
gorąco Panu i Jej Najbliższym  
polecam  
i wyrazy wysokiego powarzenia  
Dz. erg.

M. Błaszkiewiczówna.

7775  
Szanowne Drogie Pani,  
Szczerze Pani współczuję w bólu nad straszą tak bliską  
istotnie, wiem jak to niesłychanie, jak trudno dojść do równo-  
wagi po takim czasie.

Ale czy Pani nie uważa, że dla Pani czymś, nie utrudniając  
pracy i w takich trudnościach? Wszak nie niedobrze czepać się  
w obywatelstwo, powiadomienie o historycznym celu pro-  
miskary, że? Wszak, wiem, jakim był i jest tego Kowalski i chęć, żeby  
relacja o tej Zwalenie się w Instytucie Historii Polityki Akademii  
Nauk. Tak samo chodzi o p. Jaworski o Chramowskiej - czy ma-  
nowy i jej motywy i wcale innych, a Pani w sprawie relacji?

Proszę pamiętać, że dla pełnego obraru potrzeba kilku relacji o  
tym samym od różnych osób. Proszę Pani zdecydować o pomor-  
Zatorem z ksz schematu relacji - czy raczej Pani napisać  
relacji o każdej osobie osobno? One mogą mieć wiele braku,  
z czasem zostaną one uzupełnione.

Bardzo serdecznie Panię pozdrawiam, proszę się  
dać przekonać, że gorącym wobec historii Główny jest  
mój tenie się od współpracy - Proszę Pani wierzyć w moje  
dobre intencje  
Czy raczej mnie Pani odwieść?  
Elżbieta Zwałce

Pol 208

Tuchola, dnia 3. VIII. 1975 r.

Siemona Sani!

W związku z porażkami zmianami w naszym  
życiu społecznym i gospodarczym, pragnę  
i dalej kontynuować dyskusję. Mam nadzieję,  
że Sani jest zdrowa jak również jej brat  
Rodrigo. Naprawdę ma Sani dużo pracy, jak  
każdy z nas. W środę 30.7. odleciał z Warszawy  
do Nowego York'u jeden znajomy i potrzebny  
był wtedy kontakt, zwłaszcza, gdy chodziło  
o teren angielski. Ci znajomi mieszkają  
w drugim końcu miasta. W robotę byłem  
w dalszej okolicy Tucholi, żeby rozpracować  
pracę w celu wystąpienia się o pomoc  
z Niemiec byłemu więźniowi Buchen-  
waldu. Jednakże więzień wojskowy z 1939 r.  
nie mógł zostać więźniem Buchenwaldu!  
Stuchatem opowiadania dłuższy czas.

Jedyna moja siostra ma chorego  
męża. Podanie o reucie zostało szeptem  
czasu ratowniczym negatywnie. Prosiłam  
w imię siostry, żeby potwierdzić podanie.  
Nie pyta się, a chorego to uzymie.

A siostra moja została już dawno  
pozbawiona posady, więc emerytura jest  
niewielka. Pracuje ciężko fizycznie, bo kto  
chce chleb jeść musi pracować. I tak  
płyną dni w smutku i w rozterce i to  
już prawie 36 lat. Tu w Tucholi jest

2)

majoromaitora zbiranina ludri. Zto srebrny  
sie zastranajaco. Jui jakis czas nie ma  
samobojstw. More jui ich nie bedzie. Jednego  
roku nawet drizeko srkolne popebnito  
samobojstwo. Brak lepszyc nauczycieli,  
brak altruistow. Wydatam kraigke  
Lotrimicyna Aleksandra: Trochipelag  
Gilttag. Wydawa w Taryim. Ttumaeryt  
Michal Kaniowski. Wydatam tytko  
czesci I, II. Ghyba nie bede niataokarji  
wydat' czesci trocciej. Trasa Lotrimicyna  
kostata blyskawicznie rozpowszechniona.  
Miod wyklady w Amrocy. Nie wiem,  
czy jui robit do twajcarji Lotrimicyna  
analast' j' nie (bede wiazaniem) na  
przegladzie lekarckim, razem z rotmistrem  
"carskim Borsnem i putkownikiem  
Mariuskinem. Arentowano ich na emi-  
gracji i wiazano ich syzarcie kilometra  
ciata ich do jui trochita. Nie ma  
wiecej przedawnienia. Borsner analast'  
nie w r. 1945 w Murton i taborach wiod  
starow i kobiet. (Str. 250 kraigke  
Trochipelag Gilttag). Tyznatam nie-  
dawno o miastach wiazniow w Karach-  
stanie, ktato jest tam ludri wolny...  
Ktoi rozmawiat tam z jedna Polka,  
wymieriona ze wschodniej czesci Polski.  
Lzy jak perby plynety jej po twary.  
Dzis tyznatam skropna troc' od  
jednego Polaka, ktory w r. 1945 byl  
w Rosji. Nie wiem, w ktorym roku  
wrobit. To zywa historia. Niedawno  
bylo zebrowanie w Strelkach powiat  
Bydgoszcz. Tam oderwat sie Polak

3/10

z Kielecczyną po urzędowym przesłowie-  
niu jednego Aca. Było około 600 ludzi.  
Kobiety niektóre zaczęły płakać,  
Wszyscy byli zdumieni, niektórzy  
przeżeni odwraca tego Polaka. Przy-  
matam z Francji jedną kartę czasopisma  
LA CROIX i długą i dwie plakaty. Był  
tam materiał o Polsce. Uwierzyli  
się z przekonaniem, że nie czas na  
publikacje historyczne takiej treści  
przez nas w listach emigracji.  
Tani Lucja zmarła. Kto wie, czego  
uniknęła. Dwie jessere, bardzo dwie,  
mogłabym pisać. Mam dwie notatek.

Konire, i najserdeczniej  
podobrawiam.

M. Błażkiewiczówna.

P.S. Wkrótce jadę do Chetmna,  
lecz jessere nie wiem kiedy.  
Cierka jest dla mnie podróż.

Tuchola, dnia 13. 12. 1975r.

11

Wielce Szanowna i Droga Pani!

Życzę Pani błogostawionych Świąt Bożego Narodzenia, dużo radości i wesela, dużo szczęścia wewnętrznego, takiego szczęścia, którego świat dać nie może, a które przewyższa nieskończenie wszystkie radości tego doczesnego świata.

W Nowym Roku życzę spełnienia wszystkich najgorętszych pragnień.

Proszę mi napisać Tarkawie, czy w roku 1975 odbywały się deportacje Polaków w wschodnich terenów Polski (przebiegających do Rosji) w głąb Rosji?

Otrzymałam jedyny list od pani Fredrińskiej, mieszkającej w Ligacicach, ul. Szkolna 11. Skerana jest pobytam w więzieniu. Dużym tem Pani bogaty materiał do historii (zakuspirowanej) a wielkiego procesu politycznego ORŁOWSKI - ŁAMIEK. Proces ten odbył się za czasów Bieruta. Andrzej Dalkowski zdał mi przepisywać Odoy poraz ostatni i życie uatował. In. p. Leon Orłowski zmarł w tym roku. Śmierć jego była dla mnie wielkim wstrząsem przychieronym tak jak śmierć in. p. Kucji Kowaleryk, śmierć in. p. Makrymiliana Kneblewskiego, in. p. Alfonsa Jarockiego, in. p. Waleriana Kwiatkowskiego.

Proszę wybaczyć Tarkawie, że zażycam znaczk na odpowiedź. Nie zamierzam Panią obracic.

Proszę przyjąć wyrazy  
najgłębszej czci.

M. Błaszkiewiczówna

napisane 21.12.76

adres. Tuchola 87500 Konopnickiej 12.

Tuchola, dnia 15. X. 1974r.

Pom. 22

12

Francuska Pani!

Dziękuję Pani serdecznie za pamięć i za list. Otrzymałam go w dniu dzisiejszym. Przy końcu tygodnia zamierzamjechać do Chełmna. Dalej wiadomości otrzymam Pani później.

Obecnie jestem zajęta pewną bardzo ważną sprawą ludzi żyjących. To terenów wschodnich Polski zajętej przez władze sowieckie, wypędzono mnóstwo naszych rodaków w głąb Rosji. Część z nich dogorywa, zstawsza dzieci i ludzie starci. W Chicago odbył się we wrześniu kongres Polonii. Głównym tematem było ratowanie rodaków. Postawiono przez ambasadę amerykańską w Moskwie interwencjać w tej sprawie. Ostatnio dowiedziatam się, że ma do Rosji pojechać międzynarodowa komisja i tam na miejscu sprawę tę zbadać. Poproszę o odprawićnie Mszy św. w Łęstochowie (za tych rodaków). Zawiadomię Panią o dniu. Poproszę też ojców misjonarzy w Pie-

nieżonie (voj. Olstyn) o modlitwy, Niepo-  
skalanoń, Chetmno (garn) i innych. Fornau  
juzi wiadomości.

W zeszłym roku prosiliśmy Matkę Bożą  
o orędownictwo w sprawie (dalszego) zaprosze-  
nia nakreścaia w Danii filmu porcia  
Panu Jerusowi. Nie pomogły protesty  
Ojca Iwiztego i wielu innych, ale Pol-  
dał myśl protestantom duńskim, którzy  
wpłynęli w potężnej liście na zaproszenie  
tego iratarskiego dzieła.

Ufam i teraz w potężne orędownictwo  
Matki Bożej. Ona wszystko może uczynić,  
co jest wola Jerusa, a prosicie Pan Jerus  
Polskę szczególnie uwilnowić. W niebie  
orędują, męczennicy polscy, wygnani  
Sibiru i Uralu, męczennicy ginecy  
śmiercia, męczennicy z kraju, w Owiżci-  
mie, w Sachau, w Buchewaldzie, w Kaut-  
hausen i w niezliczonych miejscach świata.  
Tulaczka, niedola, niedra, to też męczennicy

Proszę wybaczyć mój lakoniczny, prosty  
sposób odnoszenia się do Paui, ale wiem,  
że znajdzie zrozumienie i poparcie.

Proszę przyjąć serdeczne wyrazy  
wzrołkiego powaiaia.

W. Błażkiewiczówna.

Głos krzyknikiem - Stacja radiowa i wieści krytyczne, fakty i polity-  
spisane. Kato 15 X 74 i zarządca ma być miłośnik Republi USA (Pismo spw) a  
młodzi i radnieli o imie pmiński dbranie pms mgal wgalnic  
Anny nowo w an marodary 2 25 RR nie wylazł nie wstał 2 25 RR

ZSRF Radio je post 2 USA. Mow  
długo przedstawił wstępną kordian ale kinstwa  
Współdziałanie z ZSRF ma ogłosić w przyszłości



W Tucholi na ul. Konopnickiej 12 mieszka<sup>14</sup>  
obecnie Franciszek Osipowski (z Wiktorystyny), który  
domek jednorodzinny odkupił przed około 3 laty  
od emeryt. naucz. p. Marty Starckiewicz, która wyje-  
wodziła się do Chetumna i tam zmarła.

Z rodziny zmarłej pozostała siostra Helena Derezińska,  
właścicielka domku jednorodzinnego (w sąsiedztwie  
ul. Konopnickiej 12) na ul. Rotmistrza Młucha... 3.  
Po śmierci siostry, Starckiewicz sprzedała swój dom  
Romanowi Sptawinickiemu i wyjeżdżała się  
pod Chetumno, wieś Flamny, Osipowski jak również  
Sptawinicki nie mogą podać dokładnego adresu.  
Osipowski był u p. ~~Derezińskiej~~ i podaje tylko ogól.  
nie jak się dostać do Flamny: autobusem z Tucholi,  
wyjechać przed Chetumnem jako rękawicę,  
Np. wypowiedzi Osipowskiego, p. Derezińska  
jest starunką i nie wiadomo czy jeszcze żyje,

Lp. 11.881.

T:K: 403/403 Pom.

Chwałup

Blaszkiecowa Marta

W. Marty informacje

lc. 1

403/P

+ B. Aszkiewicz Mała

FK  
Tęczyła  
Chelmu

em. m-lla

zaproszenie FK przez Konsulrykasa  
z Chelmu

ob. Tęczyła

89-500

nie dalsze wiadomości

relacja 12 X 74 odpowiad 17 X 74, 23 XI

mój odp. 27 XI 74

nie było - 9. X. 82 v.

vide karta korp.

inf. M. Frąckiewicz - B. Aszkiewicz był  
pomocnikiem sekretarza w Belgii,

verte

K 47

KT

13. Inżynieria obr. Chetunów

14. 1943-44 - 2 toki

me mistrz w Kłamradle K Chetunów  
do której należą cię po informacji p. W. Foga.  
Kardla

9.2.94 z listu sągrada wyznała że mieszka  
w Kłamradle sągrada się Demezinska  
(spróbować dotrzeć przez chłopski H.  
opylac

*Wzrost 1,70 m  
Ciężar ciała 70 kg*

*89-500 Tuchola*



*Grodziadz*

**K-403**

**AK-Chełm**

**Błaszkiwicz Mar**

*Blaszkiewicz Marta*

